

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 63.

w Sobotę dnia 8. Sierpnia Roku 1807.

z Warszawy d. 27. Lipca.

Posel Turecki poslal byl kuryera do Tyl-
zy dla zapytania sie czyli ma iechać za Jego
Cesarską Mością do Dreżna, albo zostać tu
w Warszawie, albo też powrócić do Kon-
stantynopola? Odpowiedź mu dana była,
żeby tymczasowo tu się zostać. Potem ie-
dnak odebrał posel zalecenie, udać się
do Wiednia i tam oczekiwać dalszych roz-
kazów. Stosownie do zalecenia takiego udał
się więc dziś w podróż do rzeczonej stolicy,
zostawiwszy tu tylko swego tłumacza.

z Warszawy d. 31. Lipca,

JW. Marszałek Mortier wyjechał ztąd
onegdaj do Śląska.

JWW. Jenerałowie dywizyi, Zajączek
i Dąbrowski przybyli do tej stolicy.

Codziennie przyjeżdżają tu Jenerałowie
Francuzcy, Bawarscy i Polscy, należący do
korpusów przechodzących tędy.

Onegdaj przybyła tu cała dywizya Ba-
warska, mając na swym czele Jenerała Lei-
tnanta Barona Wrede. Wczoray nadciągne-
ła dywizya Jenerała Gazan, a dziś Jenerała
Suchet. Dziś stoi w Warszawie przeszło
35,000 woyska. Jutro z wieczora dywizya
Bawarska pierwsza dalej wyruszy. W przy-
szłym tygodniu korpus szosty przechodzić
tędy będzie.

Część znaczna woyska Polskiego, mia-
ła odebrać rozkaz od JW. Marszałka Da-
voust, zostać w Pułtusk, Serocku i Zakro-

czymiu. Część inna przybędzie jutro na Pra-
gę i do Warszawy.

Wiadomości z Dreżna dochodzą do 24.
b. m. Osoby składające Kommissyą Rządzą-
cą, przyjmowane są iak nayuprzejmiej
u dworu. Na twarzach wszystkich Sasów,
zaczawszy od Monarchy, maluje się ukon-
tentowanie, pochodzące z odnowienia da-
wnych między niemi i Polakami związków.
Za powrotem do Warszawy Członków Kom-
missyi Rządzącej, nastąpi ogłoszenie Kon-
stytucyi. Względem głównych iey zasad i
szczegółów rozmaite biegają tu wieści o przy-
szłym Senacie, o seymie, Ministrach, wojs-
ku etc. Lecz w rzeczach tak wielkiej wagi,
przyzwolicie iest wstrzymać się z doniesie-
niami prywatnemi i czekać ogłoszenia wia-
domości urzędowych. To pewna, że no-
wa nasza Konstytucya, dziełem iest W. Na-
poleona. Xiążę Antoni brat N. Króla Sa-
skiego, ma tu ziechać w tym miesiącu. N.
Pan poźniej nieco ma tu także przybyć.

Rapport Sądu Pokoju Ziemiaństwa Li-
pińskiego, pod urzędowaniem JW. Zboińskie-
go Kasztelana, następującej iest osnowy:
Od dnia 18. Czerwca r. b. do dnia 18. Lipca
zagodzonych zostało spraw 21. odesłano na
grunt 1. zawieszonych 2. do Sądu Ziemiań-
skiego odesłano 1. Nikt zapewne oboję-
tnym niemógł czytać okiem równie powyż-
szego, iako i wszystkich innych rapportów
Sądu Pokoju. Magistratury te z niemor-

lewaną pracowitością zgodę i jedność między rodakami zaszczipiając, prawdziwie obywatelskiej cnoty dały i dają dowody. Dyrekcyja Sprawiedliwości przejęta wysokim dla nich szacunkiem, z prawdziwą przykrością zwrócić musi uwagę całej publiczności, na oziębłość Magistratury imie tylko Sądu Pokoju wspólne z drugimi mającey, którey członki zechawszy się dopiero pierwszy raz d. 6. Lipca r. b. tyle tylko zrobiły, iż odłożyły zjazd swoy do ostatnich dni Sierpnia; niepomniąc na to, że cnotliwy obywatel dobro publiczne nad wszystko wyżej cenić jest obowiązany, i że odpoczynek nie poprzedzać prasy, lecz ją przerywać tylko winien. — Niechce Dyrekcyja wymieniać osób; przyjemną dla niej rzeczą jest chwalić; a z żalem widzi odjętą sobie sposobność korzystnego wspomnienia Magistratur uchybiających urzędom, do których serca cnotliwych rodaków ich wezwały, a przeznaczyła zwierchność krajowa. Wstrzyma się także od odwołania imiennej pochwały czcigodnemu Sędziemu Pokoju innemu Ziemianstwu, który sam gorliwością swoją skłonił do urzędowania, drugich nie mogąc, z żalem na bezczynność całej Magistratury dotąd patrzeć musi. Spodziewa się Dyrekcyja, że na przyszłość, nie znajdzie się w potrzebie przypominania tak szlachetnych obowiązków.

Lubieński,

A. Łabęcki, Sekr. | Dyr. Spr.

Traktat pokoju między Najjaśniejszym Cesarzem Francuzów, Królem Włoskim, a Najjaśniejszym Cesarzem Rossyi.

Najjaśniejszy Cesarz Francuzów, Król Włoski, Protektor Ligi Reńskiej, i Najjaśniejszy Cesarz wszech Rossyi ożywieni równem życzeniem położenia końca klęskom wojny, mianowali w tym celu pełnomocnikami swymi, to jest: Najjaśniejszy Cesarz

Francuzów i t. d. Jmci Pana Karola Maurycego Talleyrand, Xiążęcia Benewentu, swego W. Podkomorzego i Ministra zagranicznych interessów, Kawalera W. krzyża legii honorowej, niemniej orderów pruskich orła czarnego i czerwonego i orderu S. Huberta; Najjaśniejszy Cesarz wszech Rossyi zaś Xiążęcia Alexandra Kurakin, swego tajnego Konsyliarza, Konsyliarza stanu, Senatora, Kanclerza wszelkich orderów państwa, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego Ministra na dworze Najjaśniejszego Cesarza Austrii, Kawalera orderów rossyjskich S. Andrzeja, Anny i Włodzimierza pierwszej klasy, niemniej orderów Pruskich orła czarnego i czerwonego i orderów Bawarskiego S. Huberta, Duńskiego *Danneberg i Union parfaite* i S. Jana Jerozolimitańskiego, tudzież Xiążęcia Dymitrego Labanow de Rostrow, Jenerała Leytnanta armii Cesarza Jmci wszech Rossyi, kawalera orderu S. Anny pierwszej klasy, niemniej orderu wojskowego S. Jerzego i orderu S. Włodzimierza trzeciej klasy, którzy po zapadłej z obopólnej zamianie swoich plenipotencyów niżej wyrażone artykuły pokoju umowili:

Artykuł 1. Od dnia zamiany ratyfikacyów niniejszego traktatu będzie pokoy i doskonała przyjaźń między Najjaśniejszym Cesarzem Francuzów, Królem Włoskim i Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rossyi.

Art. 2. Wszelkie kroki nieprzyjacielskie wstrzymane będą natychmiast z iedney i drugiej strony na lądzie i we wszystkich okolicach, które o podpisaniu niniejszego traktatu urzędownie uwiadomione zostaną.

Strony kontraktujące rozeszłą bez zwłoki uwiadomienie takowe do swych Jenerałów i komendantów przez nadzwyczajnych kuryerów.

Art. 3. Wszystkie do iedney lub drugiej z stron kontraktujących lub też ich pod-

danych należące okręta, któreby po podpisaniu niniejszego traktatu mogły być zabrane, będą nawzajem powrocone lub w cenę przedaży nadgródzone.

Art. 4. Cesarz Jmć Francuzów okazując szczególny szacunek dla Cesarza Jmci wszech Rosssyi zezwala w celu dania mu do wodu, iak rzetelnie sobie życzy, aby obydwa ich narody nierozzerwanym węzłem zaufania i przyjaźni połączone zostawały, na to, żeby Królowi Jmci Pruskiemu, sprzymierzeńcowi Jego Cesarskiej Mości Wszech Rosssyi przywrocone zostały wszystkie zdobyte kraie, miasta i territoria, które się między wymieniają, iako to:

Część Xięstwa Magdeburgskiego, która na prawym brzegu Elby leży; Marchia Priegnitz, Uker-Marchia, Srednia i Nowa Marchia Brandenburgska, wyłączając powiat Kottbuski w niższej Luzacyi; Wyższy, Niższy i Nowy Szląsk z Hrabstwem Glatz; część dystryktu nad Notecią, która leży nad gościńcem z Drezenka do Pily, w linii od Pily przez Waldau ku Wiśle rozciągającej się i z granicami dystryktu Bydgoskiego ztykającej się; Pomorze; Wyspa Nogat; kray na prawym brzegu Wisły i Nogat, na zachodzie Starych Prufs i na północy powiatu Chełmińskiego; Warmia i nakoniec Królestwo Pruskie, iak 1. Stycznia 1772 roku zostawało, z fortecami: Szpandau, Szczecin, Kistrzyn, Głogów, Wrocław, Swidnica, Brzeg, Nissa, Kosel i Glac, zgoła z wszystkimi fortecami, cytadelami, zamkami i twierdzami wzwyż pomienionych krajów w stanie takim, w jakim przerzeczone fortece, cytadelle, zamki i twierdze teraz się znajdują; miejsce i cytadella Grudziądz.

Art. 5. Prowincye które dnia 1. Stycznia 1772. część dawnego Królestwa Polskiego składały i rachując od rzeczoney dnia w rozmaitych epokach pod panowanie pruskie przeszły; wyłączając iednak kraie,

w poprzednim artykule wymienione i w następującym 9 artykule wymienić się mające, posiadane będą, prawem własności i samowładności od Króla Jmci Saskiego pod tytułem Xięstwa Warszawskiego, i będą rządzone podług konstytucyi zabespieczającej wolności i przywileje ludów Xięstwa tego, i zgodney z spokojnością krajów sąsiedzkich.

Art. 6. Miasto Gdańsk w rozległości obwodney dwóch mil, ma być przywrocone do dawney swojej niepodległości pod protekcją Króla Jmci Pruskiego i Króla Jmci Saskiego, i rządzone podług praw, podług których było rządzonem w czasie, gdy przestało być swym własnym panem.

Art. 7. Dla zabespieczenia komunikacyi między Królestwem Sasiem i Xięstwem Warszawskiem, ostrzega się Królowi Jmci Sasiemu wolny trakt woyskowy przez kraie Króla Jmci Pruskiego. Trakt ten i liczba woyska, na raz nią przechodzić mogącego, mają być oznaczone osobną umową pomiędzy obydwoma Monarchami za pośrednictwem Francyi.

Art. 8. Ani Król Jmć Pruski, ani Sasi, ani też miasto Gdańsk niebędą czynić żadnych przeszkod wolney żegludze na Wiśle przez iakikolwiek zakaz lub przez wybieganie cła i podatków.

Art. 9. Ażeby postanowić ile możności naturalne granice między Rosssyą i Xięstwem Warszawskiem, ma być na wieczne czasy wcielony Cesarstwu Rossyjskiemu kray pomiędzy terazniejszymi granicami Rosssyi od Bugu aż do uyscia Lasosny i linii zaczynającej się od tegoż i ciągnącej się wzdłuż nurtu uyscia rzeczoney rzeki, nurtu Bobry, aż do iey uyscia, nurtu Narwi od wzmiankowanej rzeki aż do Suradza, nurtu Lissy aż do źródła iey pod wsią Mien, odnogi rzeki Nurzek, pod namienioną wsią wychodzącej, i rzeki samey Nurzek aż do iey uyscia czyli Nuru, a nakoniec wzdłuż nurtu Bugu w go-

15 idącego aż do teraźniejszych granic Rosyi.

Art. 10. Żadne Indiwiduum iakiejkolwiek rangi lub stanu, mające miejsce zamieszkania lub własność iaką w prowincjach, które kiedyś należały do Królestwa Polskiego, a które Król Pruski nadal posiadać ma; niemniej żadne Indiwiduum mieszkające w Xięztwie Warszawskiem lub w kraju z Rosyą połączonym, a posiadające w Prussach grunta leżące, procenta roczne, pensye lub inne iakiejkolwiek dochody, nie mogą być napastowane lub do inkwizycji pociągane bądź w iakikolwiek sposob ani względem osoby swojej, dóbr, pensyów i dochodów, ani też względem rangi i dostojenstwa, lub z powodu przykładania się do zdarzeń wojny teraźniejszej w sposób polityczny lub wojskowy.

Art. 11. Wszelkie obowiązki i powinności Króla Jmci Pruskiego tak względem dawnych posiadzicieli urzędów publicznych lub beneficjów kościelnych, wojskowych i cywilnych, iako też względem wierzycieli i pensjonowanych dawnego rządu Polskiego mają być całkiem przejęte i zaspokoione bez wyłączenia ograniczenia lub ostrzeżenia od Cesarza Jmci wszech Rosyi i Króla Jmci Saskiego w stosunkach odpowiadających nabyciu krajów przeznaczonych artykułem 5. i 9. dla każdego z osobna z pomienionych dopiero monarchów.

Art. 12. Jaśnie Oświeconym Xiążętom Sasko Koburgskiemu, Oldenburg i Meklenburg-Schwerin przywrocona będzie zupełna i spokojna ich krajów possessya; pora jednak Xiążstwa Oldenburgskiego i Meklenburgskiego obsadzone być mają aż do ratyfikacyi przyszłego ostatecznego pokoju między Francją i Anglią.

Art. 13. Cesarz Jmci Napoleon przyimie posrednictwo Cesarza Jmci wszech Rosyi końcem traktowania o pokoy i zawar-

cia onegoż między Francją i Anglią w spodziwaniu, iż posrednictwo takowe przyi-tem zostanie od Anglii w miesiąc po ratyfikacyi niniejszego traktatu.

Art. 14. Cesarz Jmci Wszech Rosyi dając oraz z swojej strony dowod, iak wiele sobie życzy przywrocenia najsćcisleych i naytrwalszych stosunków między oboma Cesarstwami, uznaie Króla Jmci Neapolu, *Jozefa Napoleona* i Króla Jmci Holandyi *Ludwika Napoleona*.

Art. 15. Cesarz Jmci Wszech Rosyi rowniez uznaie Ligę Reńską i stan possessyi każdego z Xiążąt onę składających, niemniej tytuły, iakie im przyznane są przez akt konfederacyi lub przyznane zostaną przez traktaty późniejsze iednoczące ich z tą Ligą.

Wspomnieny JC. Mość przyrzeka za nadaniem sobie od Cesarza Jmci Napoleona doniesieniem uznać także Xiążąt, którzy na przyszłość ligę reńską składać mają i własność, które im przez traktaty iednoczące ich z nią nadane zostaną.

Art. 16. Cesarz Jmci Wszech Rosyi odstępuje z zupełnem prawem własności i samowładności majątności Jever, w Ostfrieslandyi na rzecz Króla Jmci Hollenderskiego.

Art. 17. Niniejszy traktat pokoju i przyiaźni ma wspólnie zobowiązywać Jego Królewską Mość Neapolitańską, Jozefa Napoleona i Jego Królewską Mość Hollenderską, iako też Xiążąt Ligi Reńskiej, z JC. K. Mością Napoleonem sprzymierzonych.

Art. 18. Cesarz Jmci Wszech Rosyi uznaie także Xiążęcia *Hieronima Napoleona* iako Króla Westfalii.

Art. 19. Królestwo Westfalii składać się będzie z prowincyów, od Króla Jmci Pruskiego odstąpionych i z innych krajów, które się teraz znajdują w possessyi Cesarza Jmci Napoleona.

Art. 20. Jego Cesarzka Mość Wszech Rosyi przyrzeka, za odebraniem w tej mie-

rze uwiadomieniem uznać dyspozycją, iaką Cesarz Jmć Napoleon stosownie do powyższego 19. artykułu i do wyrzeczenia się Króla Jmci Pruskiego przedsięwziąć zechce, niemniej stan possessyi wyniknąć mający dla ziąząt, na których korzyść rzeczona dyspozycja nastąpi.

Art. 21. Wszelkie kroki nieprzyjacielskie wstrzymane natychmiast zostaną na lądzie i wodzie pomiędzy wojskami Cesarza Jmci Wszech Rossyi i Cesarza Jmci Tureckiego we wszystkich okolicach, do których tylko wiadomość urzędowa o podpisaniu niniejszego traktatu przesłana zostanie.

Wiadomość tę rozesłał strony kontraktujące bezzwłocznie przez nadzwyczajnych kuryerów, aby mogła ile możności prętko dożyć wiadomości Jenerałów i Komendantów.

Art. 22. Wojska Rossyjskie ustąpią z Multan i Wołoszczyzny; rzeczone prowincye jednak dopiero po zamianie ratyfikacyi przyszłego ostatecznego pokoju pomiędzy Rossyą i Portą Otomańską obsadzone zostać mogą wojskami Tureckimi.

Art. 23. Cesarz Jmć Wszech Rossyi przyjmuje pośrednictwo Cesarza Jmci Francuzów, Króla Włoskiego, w celu traktowania o pokoy i zawarcia go między namienionymi dwiema Cesarstwami.

Obustronni pełnomocnicy udadzą się w miejsce, od obydwóch stron umówić miane, dla rozpoczęcia i kontynuowania negocyacyów.

Art. 24. Przeciąg czasu, w którym strony kontraktujące mają cofnąć wojska z okolic, które od ostatnica podług powyższych warunków mają być opuszczone, niemniej sposob, w jaki rozmaite umowy niniejszego traktatu mają być dopełnione, udeterminowane będą osobną konwencją.

Art. 25. Cesarz Jmć Francuzów, Król Włoski i Cesarz Jmć Wszech Rossyi gwaran-

tuia sobie nawzajem całość swych osiadłości, i mocarstw, niniejszym traktatem objętych w stanie takim, w jakim teraz zostają lub w jakim na przyszłość postawione zostaną.

Art. 26. Jeńcy obydwóch stron kontraktujących i mocarstw niniejszym traktatem objętych powroćni będą bez zamiany i w masie.

Art. 27. Stosunki handlowe między Cesarstwem Francuzkiem, Królestwem Włoskiem, Królestwem Neapolu i Hollandyi z iedney a Cesarstwem Rossyjskiem z drugiej strony przywrócone będą tak, iak były przed wojną.

Art. 28. Ceremoniał dworów Francuzkiego i Rossyjskiego między sobą i między Ambassadorami, Ministrami i Posłami, akredytowanymi u iednego lub drugiego z nich, ułożonym zostanie według zasad zupełney zobopelnosci i równosci.

Art. 29. Niniejszy traktat ratyfikowany będzie od Cesarza Jmci Francuzów, Króla Włoskiego i Cesarza Jmci wszech Rossyi. Zamiana ratyfikacyów nastąpi w mieście niniejszém w przeciągu 4. dni.

Działo się w Tyłży dnia 7. Lipca (25. Czerwca) roku 1807.

(Podp.)

K. Maurycy Talleyrand,

Xiąże Benewentu.

Xiąże Alexander Kurakin,

Xiąże Dymitry Labanów
de Rostrów.

Zgodno z Oryginałem:

(Podp.)

Karol Maurycy Talleyrand,

Xiąże Benewentu.

Ratyfikacye niniejszego traktatu zamienione zostały w Tyłży dnia 9. Lipa 1807.

z Berlina d. 4. Sierpnia.

W piątek, sobotę i wczoray było dalsze ciągnięcie loteryi klassycznej. Dwa losy po

2000 tal. wypadły na numery 6392. i 61,961. w Berlinie i do Halli; 14 losów po 1000 tal. na numery 2518. 4898. 7100. 7466. 8139. 8599. 13,285. 17,223. 17,230. 17,717. 29,052. 46,862. 53,720. i 65,468. w Berlinie, do Wrocławia, Bydgoszczy, Halberstadt, Kwidzyny, Osterwieck i Cyllichowa; 12 losów po 500 tal. Na numery 2366. 16,850. 34,645. 38,400. 48,607. 48,963. 54,990. 55,606. 60,753. 61,879. 65,587. i 69,416. — po 300 tal. Na numery 2240. 2730. 5503. 6682. 8431. 14,236. 16,269. 19,929. 20,054. 25,686. 31,913. 38,391. 39,013. 44,081. 45,994. 52,654. 62,584. 67,326. i 67,877. — po 200. tal. Na numery 598. 2414. 3598. 4040. 4062. 4507. 920. 9087. 10,071. 10,974. 12,972. 13,026. 14,392. 14,857. 17,745. 24,422. 24,876. 31,598. 32,182. 39,683. 39,995. 43,938. 43,201. 44,649. 48,609. 49,143. 49,632. 50,035. 60,389. 62,203. 64,126. 65,129. 65,134. 66,954. 67,576. 67,809. i 68,496. — po 100 tal. Na numery 247. 494. 2163. 3438. 3543. 3829. 4211. 4433. 5140. 5142. 5601. 6320. 6396. 6647. 6649. 8567. 9088. 10,797. 11,392. 12,316. 12,761. 12,959. 13,121. 13,270. 14,284. 14,293. 14,835. 16,239. 17,931. 17,976. 19,638. 20,677. 21,088. 21,279. 21,942. 22,151. 22,669. 22,722. 22,906. 23,001. 23,239. 24,885. 24,974. 25,797. 27,727. 27,769. 28,972. 29,485. 30,385. 31,207. 31,002. 31,848. 32,446. 33,067. 33,311. 33,314. 34,130. 34,414. 35,370. 35,488. 35,578. 36,283. 36,412. 36,575. 37,976. 38,500. 40,407. 40,678. 41,067. 41,530. 41,682. 41,813. 43,084. 43,086. 43,190. 43,222. 44,544. 45,018. 45,223. 46,434. 46,625. 46,791. 46,832. 46,873. 47,445. 47,869. 48,509. 48,541. 50,577. 50,599. 50,666. 51,636. 51,903. 51,988. 53,405. 54,268. 54,425. 54,947. 55,592. 57,187. 59,615. 60,437. 60,950. 61,192.

61,424. 61,538. 61,834. 62,140. 62,225. 62,972. 63,623. 63,786. 63,790. 63,870. 64,356. 64,821. 65,192. 65,502. 65,813. 65,876. 66,375. 67,895. 68,091. 68,631. 69,006. 69,740. i 69,929. Wczoraj i dziś było dalsze ciągnięcie.

z Szczecina d. 1. Sierpnia.

W tej chwili słyszymy, iż d. 29. Lipca mocna była kanonada pod Stralsundem. Szwedzi odkrywszy rozmaite baterie pod obozem ich okopami i na wyspie Dürschelm, posunęli swoje szalupy kanonierskie w stronę morza, z którą się stykała szanca francuskie. Pracujący parzeni byliżwawym ogniem; Jenerał Loison, kierujący oblężeniem, udał się na miejsce utarczki, raniony był lekko w nogę i zrzucony z konia; co mu jednak nieprzeszkadza zatrudniać się wciąż oblężeniem.

Pułkownikowi Monfort, drugiemu Komendantowi inżynierów zabiła ta sama kula konia, od której raniony jest Jenerał Loison.

z Paryża d. 20. Lipca.

Listy z Tylży donoszą pomiędzy innymi co następuje: Królowa Pruska bawiła przez nieiaki czas w Tylży. Jej piękność wprawiała Francuzów w zadumienie, iey nieszczęście zaś tém więcej w oczach ich dodawało iey wdzięków.

z Paryża d. 25. Lipca.

Wczoraj po południu o godzinie 4. udał się na rozkaz Cesarza Xiążę Arcykanclerz do Senatu końcem przełożenia mu traktatu pokojowego, z Rosyją i Prussami zawartego.

Później o godzinie 5. ogłoszonym był pokoy po rozmaitych miejscach miasta przez heroldów, towarzyszonych od 24. Urzędników pokoju i licznego oddziału wojska. Wczorajem było miasto illuminowane.

z Moguncyi d. 25. Lipca.

Dziś w nocy o 1. godzinie przybył tu Cesarz Jmé Napoleon. W powozie iego

znaydował się W. Xiążę Berg w ubiorze polskim. W Castel pod Moguncyą był Cesarz Jmć przyjmowany od Prefekta departamentu, Jenerała 26. dywizyi woyskowej i burmistrza miasta. Wsiadłszy z powozu przed mostem oświeconym, udał się pieszo do Cesarzkiego pałacu. Idąc tam wypytywał się po drodze o stanie departamentu, o wypadku żniw i czyli tego roku spodziewać się można wielkiej obfitości wina.

z Wiednia d. 22. Lipca.

Wiść rezszerzona, iakoby od dworu naszego domagano się, aby Gallicyą wschodnią i zachodnią za Pruski Szląsk odstąpił, równie jest zmyślona iak wieść, iż z tego powodu wpłatać będziemy we wojnę. Owszem należy spodziewać się iż teraz po zawarciu pokoju kordon neutralny, nad naszymi granicami stojący, rozpuszczonym zostanie; iuż nawet zaraz po zapadłym zawieszeniu broni odebrała znaczna część regimentów przeznaczonych na wzmocnienie tegoż kordonu kontrordyans.

z Schwerin d. 27. Lipca.

Gazeta tuteysza donosi, co następuje:

„Przyszła tu wiadomość przez sztafetę, iż Francuzko-Cesarzski Jenerał Molitor w Stralsundzie się znayduje w celu negocyacyów względem oddania fortecy tej woyskom Francuzkim. Kuryerowie często się miiąg na drodze prowadzącej do twierdzy. Co moment spodziewają się skutku ostatecznego tych ważnych negocyacyów.”

z Londynu d. 18. Lipca.

Niektóre osoby (mówi dzisieysza gazeta ministeryalna) wniosły, iż flota przeznaczona na morze wschodnie końcem działania przeciwko Danii także popłynie. Owszem zamiarem iey jest przedzey wspierać Danią, niżeli iey się przeciwieć, dla utrzymania neutralności Danii i postawienia iey w stanie ogłoszenia, iż niepodobną jest zamknąć Sund dla Anglii lub przerwać han-

del brytański na wschodniem morzu; ponieważ wielka flota brytańska w bliskości się znayduje.

z Londynu d. 21. Lipca.

Przedwczoray popłynął Admirał Gambia na morze z 10 liniowemi okrętami.

Za kilka dni wyruszy z tąd JPan Broak, nasz bywszy poseł w Cassel do Memlu z szczególnymi zleceniami.

Admirał Louis, który kierował wyprawą do Egiptu, umarł na okręcie po 2 dniowej chorobie. Niektórzy wnoszą, iż się otrul, inni zaś, że umarł na zarazliwą chorobę.

Z doniesienia gazety nadworney tyczącego się niepomyślnego wypadku wyprawy egipskiej, okazuje się także, że Anglicy obiecywali sobie z strony mameluków wielką pomoc, której cale nie pozyskali. Owszem Mamelucy zawarli pokoy z królem Egiptu, szczególny dawali Anglikom odpór.

Podług pisma publicznego *Morning Chronicle*, które teraz jest pismem antiministeryalnym, czytamy o wyprawie Admirała Louis do Konstantynopola między innymi, co następuje: Nieciesteśmy dosyć zwiadowieni o rzeczy, abyśmy twierdzić mogli, czyli Admirał lub poseł większey wartiesnagany; o tem tylko zapewnić możemy, iż ani pierwszy ani ostatni medopelniał planu i danych sobie instrukcyów. Admirał Louis miał w samey rzeczy rozkaz, udać się iak nayspieszniey z stanowiska swego pod Cadix do Konstantynopola, obrać sobie tamże pozycyą korzystną i działać zaczepnie, skoroby kroki nieprzyjacielskie potrzebne były. Jedynie co do ostatniego punktu, to jest: czyli by kroki nieprzyjacielskie potrzebne były, miał Pan Louis czekać wyroku posła, Lorda Arbutnot, a gdyby ten był ie poezytał za potrzebne, domagać się natychmiast o wydanie sobie floty tureckiey a w przypadku niewydania iey grozić szturmowaniem miasta. Jeżeliby floty nie oddano a negocyować chcia-

no, że ow czas niemialy negocyacye bydź pozwolone na dluzey, iak półgodziny, żeby czasu nie tracic. Te same rozkazy odciebral był i Lord Arbutnot. Z tem wszystkiem Lord Dukworth zażądawszy wydania floty tureckiey, gdy mu zaproponowano negocyacye, odstąpił danego sobie przepisu i zamiast przypuszczenia ataku w półgodziny po nich, negocyował przez 8 dni, zostawiając turkom aż nadto czasu. Ministrowie uczynili więc co należało, lecz ich rozkazy nie były dopełnione.

Różne wiadomości.

Dnia 30. Lipca obiał Pułkownik Monro, w posessyą Xięstwo Hildesheim imieniem Xiążęcia Jmci Hieronima.

Dnia 27. Lipca wyruszył z pod Tönningen statek z depeszami moskiewskimi wyzwalającymi Anglią, aby przystąpiła do powszechnego pokoju.

W raporcie moskiewskim szacują stratę Moskali w batalii pod Friedlandem w zabitych i rannych do 10,000. Pomiędzy pierwszymi znajdując się Jenerałowie Pahlen i Massowski, pomiędzy ostatnimi zaś Jenerał Leinhardt Essen 1. i Jenerałowie Majorowie Steinhall, Sukin i Markow.

Listy z Liworno, Genuy i Triestu donoszą jednomyślnie, iż Anglicy według zawartej od nich kapitulacyi z Egiptu ustąpili i na flotę Admirala Louis się udali.

Mówią, iż Feldmarszałek Pruski Hrabia Kalkreuth pojechał za Cesarzem Jmcią Francuzów z szczególnymi zleceniami od swego dworu.

Cesarz Francuzki rozdarował w Dreźnie wiele tabakierok i zegarków tudzież 3000 ludźm. Także miał pozwolić Królowi Saskiemu wolney żeglugi na Elbie aż do Hamburga.

Niżej podpisany, zaszczycony zostawszy zaufaniem tak obywateli, iako też Rządu i Preświetney Izby Administracyney Kaliskiey, w powierzeniu mi odbierania ofiar w tym departamencie; gdy po odbytey półroczney kraiovi usłudze moiey, (w której, temuż zaufaniu szczerze i pilnie odpowiadać starałem się) dla ważnych własnych interesów oddalić się musiałem i żądać od P. Izby Administracyney wysłuchania rachunków: które już złożęwszy, czuję się bydź obowiązany podziękować najprzód Publicznosci za udarowanie mię swym zaufaniem, powtórnie oznaymić, iż w ciągu mego urzędowania, ktokolwiek iaką na ręce moje złożył ofiarę, każdego nie tylko w Protokule zapisać, ale i przez gazety do publiczney wiadomości podać nieomieszkalem; owszem mam honor wzwąć każdego ktokolwiek iaką dał ofiarę, a nie widzi się bydź z imienia lub przynajmniej z Parafii, (od których JXX. Proboszczowie ogólnie składali ofiary) w gazecie umieszczonym, raczył to zameldować, gdzie należy, i wspomnieć tu muszę opuszczonych dotąd (lubo nie z mey winy) gorliwych miast Kalisza Obywateli, którzy jeszcze w miesiącu Listopadzie r. p. złożyli ku wsparciu swej oyczyzny kilka tysięcy talarów, na ręce P. Bebra, iak kwity iego w kilku czytałem miejscach, lecz w całym tym ciągu czasu, niemiałem, ani wielości złożoney summy, ani imion dających tę ofiarę sobie podanych dotąd. Nie wątpię, aby ta od miasta Kalisza złożona summa, niemiała dość swego celu i obrocona na potrzeby woyska, później zapewne JP. Beber da dokładniejsze objaśnienie i imiona gorliwych mieszkańców do gazet poda. — Od dnia zaś 6. Lipca chcący dać iaką ofiarę, raczy się udać do Preświetney Izby Administracyi w Kaliszu. Dan w Kaliszu dnia 7. Lipca roku 1807.

Klem. Hr. Dąbbski.

D O D A T E K
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 63.

z Warszawy d. 1. Sierpnia.

*Direktorium Jeneralne Zastępujące
Kommissyę Rządzącą.*

R o d a c y !

Zbliżyła się już ta od dawna pożądana dla nas chwila, która w części znaczney wspólnie losy przed nami odkrywa, w której zaczęcie w skutku doznawać łaskowości Wielkiego Bohatera Wieków, Napoleona, Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego, w której nakoniec wszyscy, co się poświęcili służbie oyczyzny, uznają, iż nienadaremne uczynili ofiary, iż nie płonne stały się ich usiłowania. Przekonacie się o tém Rodacy z zalecenia danego nam od Kommissyi Rządzącej, które co do słowa tu umieszczamy, iak następuje:

Kommissya Rządząca.

Zalecamy Direktorium Jeneralnemu, ażeby uprzedzając urzędowe wiadomości wkrótce ogłosić się mające, i zaspokajając obywatelskie żoiaków naszych oczekiwanie, zapewniło publiczność uroczystym obwieszczeniem, iż choć w ścieśnionych granicach, Rząd w kraju naszym konstytucyiny, wolny, niepodległy, pod Panowaniem ulubioney zdawna Królów naszych domu Saskiego familii i Mowarchy z cnot swoich uwielbionego, będzie zatwierdzony, i iedynie przez Rodaków sprawowany. Język nasz oyczysty zachowany, szczęście ludu i pomyślność po-

wszechna przez rozciągnięcie równey do wszystkich klasz mieszkańców opieki, mądre prawa i wyraźne z postronnymi Mocarstwami handlowe układy, niewzruszenie ugruntowane. Wałeczne wojsko nasze, które tyle zaszczytu narodowi przyniosło, w składzie swym utrzymane. Osoby i majątki obywateli, którzy byli uczestnikami terażniejszych odmian, gdziekolwiek bądźby się one znajdowały, od wszelkiego prześladowania i uszczerbku w sposób naysolenniejszy zabezpieczone.

Zalecenie niniejsze w wydać się mającym przez Direktorium obwieszczeniu ma być per exstensum umieszczone. Działo się na sessyi w Dreźnie dnia 22. Lipca 1807.

(Podp.) Stanisław Małachowski,
(L. S.)

Prezes.

Jan Łuszczewski.

Sekretarz Jeneralny.

Rodacy! Lubo w ścieśnionych zostaliśmy granicach, Rządca iednak wielkiej części świata, zaięty iedynie szczęściem ludu, który przez moc oręża swego oswobodził, nadając nam konstytucyę, miał na względzie to wszystko, co najmilszém być mogło przodkom naszym, za co z ochotą wystawiali się, na naywiększe niebezpieczeństwa. *Walność i Niepodległość* to było zawsze hasłem naszym, to nam nayuroczyściej zapewnił.

Naród nasz widzi zwroconą na tron tę

Krew, do której zawsze tak był przychylny i przywiązany, dom Saski jest znówu panującą u nas dynastją, a Monarcha z cnot swoich uwielbiany, ma sobie poruczony los kraju naszego. Język ojców naszych, któryśmy z taką starannością, iak ostatnią narodowego życia iskierkę zachowywali, jest nam nazawsze przywrócony. Rodacy iedynie urzędy obsiadają.

Zapewniona opieka dla ludu przypomina nam ulubionych Królów Alexandra i Kazimierza. Wszystkie klasy mieszkańców, równych praw, równych swobód używać będą. Nowe układy z Mocarstwami utwierdzą handel i wszystkie do niego przywiązane zapewnją korzyści.

Woysko, którego waleczne usiłowania tyle zaszczytu narodowi przyniosły, które nayspóźniejszym wiekom przekaże sławę męstwa i poświęcenia się naszego: to woysko w całkowitym swym składzie utrzymane zostanie. Pamiętamy na wszystko Bohater powagą swoją naywyższą zasłonił od prześladowania tych, którzy kwapili się być uczestnikami ołmian teraźniejszych, zabezpieczając ich uroczyscie od wszelkiego uszczerbku.

Rząd nasz w dawnym dotąd ieszcze składzie pracujący, aż dopoki urzędownie konstytucya ogłoszona nie będzie, podaie wam Rodacy te miłe dla każdego uwiadomienia.

Zapewniony rząd wolny, krew od nas ulubiona na tronie, język naddziadów naszych zachowany, opieka równo do wszystkich klas ludu rozciągnięta, utrzymana sława woyska naszego; oto są nadgrody ofiar i cierpień waszych. Ożyli w was przodkowie wasi, utrzymaliście dziedziczną, i niczem nieskażoną ich sławę, przywieśliście tę część kraju do dawney świetności. Używać będziecie w pokoju tej nieporównaney nadgrody, iżeście wszyscy podnieśli oręż, na słowo Napoleona Wielkiego, za dzieł

nym woysk zwyciężkich postępem oyczynę odzyskali. Działo się w Warszawie na Sesi dnia 28. Lipca roku 1807.

(Podp.)

Łubieński, Prezes.

Ignacy Szczurowski,
Sekretarz tymczasowy Dyrektorium Jeneralnego.

z Amsterdamu d. 28. Lipca.

Wiadomości z Londynu donoszą pod dniem 24. lipca, iż Anglia wysłała pełnomocnika końcem negocjowania o pokoy; co iednak ieszcze potwierdzenia wymaga.

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Chcąc dla tuteyszego publicznego składu drzewa opałowego, którego byt podług dawnych zasad jest utrzymany, opatrzenie takowym drzewem na przyszły rok zabezpieczyć, oświadczają, iż uznają potrzebę zakupienia 5 do 6000 sążni drzewa opałowego. Do ugody o takowe kupno wyznaczony jest termin na d. 1. Września r. b. w Izbie Naszey Sessjonalney przed Assessorem Pupką, na który zatem wzywa bawiących się handlem drzewa i innych właścicieli, mających drzewo nad Wartą lub w bliskości oney, żeby stanawszy na tenże termin podawali żądania za drzewo przedać mogące, cenę, w skutku czego z naysmniey żądającym zawarty będzie kontrakt podług warunków, które przytomnym na terminie do wiadomości podane będą. W Poznaniu dnia 4. Sierpnia roku 1807.

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Pod dniem 22. Maia podała do powszechney wiadomości Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego uchwałę Izby edukacyi publiczney zapewniającą byt i trwałość wszelkich instytucyi zeszłego rządu, w celu polepszenia edukacyi narodowej i powiększenia oświecenia krajowego ustanowionych. Święty ten zamiar trudniący się tym ważnym przedmiotem magi

stratury jest Izbie Administracyney Poznańskiej szczególnie polecony, i odebrała zlecenie, aby nie tylko przerwany przez rozruchy wojenne instytut Seminarji nauczycielskiego do dawnego był zwrócony stan, ale nawet, aby wszystkie miejsca nauczycielskie, czyto nie obsadzone dotąd, czy też opuszczone nowemi były opatrzone nauczycielami. — Pragnąc temu życzeniu Izby edukacyi publiczney zadosyć uczynić, i z strony swej w tej mierze do dobra krajowego przyłożyć się, wzywa Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego tak młodzież stanowi nauczycielskiemu poświęcić się chcącą, iako też iuż do tego powołania zdatnych i ochoczych, aby się do Urodz. Jeziorowskiego Dyrektora Seminarji nauczycieli w Poznaniu w domu instytutowi temu przeznaczonym mieszkającego, zgłosili. Pierwsi, gdy początkowych przynajmniej wiadomości i nadziei korzyści z przyszłej ich, kosztem publicznym, edukacyi dadzą dowody, będą na rejestrze kandydatów na alumnów zapisani, i przy rozpoczęciu nauk Seminarjskich umieszczeni, drudzy iężeli na examinie, który złożyć będą winni, zdatność do urzędu nauczycielskiego okażą, pewni być mogą, iż za otrzymaną Izby edukacyi publiczney aprobacją, przy wakujących iakiej szkoły niezapłóconie miejsce otrzymają. — Niech nikogo szarupłość teraźniejszych dochodów nauczycielskich nie odstrasza. Troskliwy o dobro narodu rząd krajowy, nie pozwoli na to, aby ci, którzy pracę i czas swoy kształceniu rosnącego pokolenia poświęcić odważą się, mieli niedostatkowi podlegać. Obszerne pole nadziei, które dla całego narodu się otwiera, wskazuje i dla stanu nauczycielskiego szczęśliwszą przyszłość, tę im zapewnia rząd dzisiejszy, tę im zaręczy i ugruntuje światło narodowe, do którego poświęcenia w tak znaczney przyczyniać się będą części. W Poznaniu dnia 28. Czerwca roku 1807.

Doniesienie. Pódezas podróży w interessach odbytey w amcie zachodnio-pruskim Mehlsack czyli na trakcie idącym z miasta tego nazwiska do Pruskiego Hollandu, zginął między 27. i 29. t. m. mały bugillares czerwono-skorzany z stalowym, za naciśnięciem otwierającym się zamkiem, w którym następujące rzeczy wazujące znajdowały się, iako to: 1.) Złota śpilka podpierzyna, prawdziwemi perłami obsadzona. 2.) Kamień czer-

wonawy, do sprawy w pierścień zdany, garnirowany w środku i po brzegach małymi dyamentami. 3.) Następujące papiery, to jest: a. Sola wexel JPana Wiktora Jozefa, Bankiera Poznańskiego, datowany w Poznaniu dnia 31. Marca roku 1807 na rzecz JPana Meyera Salomona, tyczący się summy 2400 tal. w pruskiej grubey monetcie, 200 karolinow i 100 ważnych dukatów, do zapłacenia w 6 miesięcy à dato. 6.) Podobnyż wexel tamecznego garbarza Maszbach, datowany w Poznaniu dnia 22. Lipca roku 1807 na rzecz tegoż samego, względem 30 fryderyksdorow, do zapłacenia w 3 miesiące à dato bez prowizji. Ostrzega się, aby się nikt nie ważył wdawać w czynność, iaka na pomienione wexle, ponieważ te nieopiewają w żadne Giro właściciela a zatem od uwiadomionych w tej mierze zeznawców ich na terminach zapłaconymi niezostaną. Zresztą uprasza się, ktoby znalazł wwzypomienione rzeczy, aby one złożył na ręce Konsyliarza Kryminalnego Gebharda w Poznaniu lub tamecznego Bankiera, JPana Wiktora Jozefa a odbierze w nadgodzie 4 fryderyksdory. W Poznaniu dnia 30. Lipca rok 1807.

Meyer Salomon,
Employé aux vivres viande.

Obwieszczenie. Wszystkich tutejszych mieszkańców którzy za assygnacją naszą liwerunki w iakikolwiek bądź sposób dla Cesarsko-Krolewsko Francuzkich woysk oddali; wzywamy, aby takowe naydalej do dnia 20. t. m. u nas złożyli. Ci zaś którzyby tego terminu nie dopilnowali, samisobie przypiszą, gdy ich pretensye do jeneralney likwidacyi przynięte niebędą. W Poznaniu dnia 5. Sierpnia roku 1807.

Magistrat.

Doniesienie. W Dłoni wsi w cyrkule Kraszkim leżącej, dnia 2. Sierpnia r. b. urodziła kobieta wieyska w roku przeszłym zamężna, po pół roczney swey ciąży synow 4. zdrowych, którzy jednak w polteroy minuty z wody ochrzczeni, wszyscy pomarli. Matka jest zdrowa. Zdarzenie to, iak rzadkie w kraju naszym, do publiczney podaie się wiadomości.

Uwiadomienie. Wino świeże szampańskie, burguńskie, extra stare francuzkie i ryńskie w handlu And. Wisniewskiego.

Uwiedomienie. Łazienki na warcie koło tany do kąpania są gotowe, w których się znajduje 6. przegrod, tak że kąpaący każdy sam byđ może, •płacenie na miejscu.

Uwiedomienie. Dwa konie kare nieanglizowane wałachy ze stada W. Łąckiego bez odmiany żadnej tylko obtarłe obydwu na piersiach tak szeroko jak pas ieden nawet dożywego i troszkę od chemunta na karku w dalekiej drodze będąc, ieden rośleyszy od drugiego, obydwu w siódmym roku, zginęły z ogrodu St. Mycielskiego za Wrocławską bramą. Ktoby te konie znalazł lub złodziejowi odebrał i do Kobyłopolu odprowadził dostanie tamże trzydzieści talarów, czyli 180 zł. polsk. znaleźnego bez examinu, z kąd je wziął. Dan w Kobyłopolu dnia 2. Sierpnia roku 1807.

Do przedania. Dom pod Nr. 24. narybakach przy kościele wszystkich świętych, situowany, składający się z 6 pokoiów, 6 alkierzów 2 kuchen i piwnic, 3 stajen, wielkim dziedzincem, ogrodka, jest do przedania. Dalszej wiadomości powziąć można u właściciela tegoż domu.

Citatio Creditorum. Gdy nam przez reskrypt Prześwieitego Sądu Appellacyjnego Departamentu Poznańskiego pod dnieniem 3. Czerwca r. b. uregulowanie sukcesyi po zmarłym W. JX. Proboszczu Łukomskim z Dobrzyicy zleconem zostało, a my termin do tego na dzień 25. Września r. b. wyznaczili, wzywamy więc wszystkich niewiadomych successorów a respektywe kredytorów zmarłego JX. Proboszcza Stanisława Łukomskiego, aby się na powyżey wyznaczonym terminie przed południem o godzinie 9. in loco Dobrzyicy przed nas stawili, swe pretensye i dowody do protokołu podali, w przypadku zaś niestawienia się, spodziewać się mają, iż wszyscy, którzy na ow czas nie zameldują się, lub swych pretensyi dowodami nie usprawiedliwią na dal przyiętemi nie będą, lecz z swymi pretensyami do masy W. Jmć X. Proboszcza Łukomskiego odrzuconymi i preluadowanymi zostaną. Oraz wzywamy wszystkich, którzy pieniądze, rzeczy, dokumenta lub iakiekolwiek papiery po nieboszczyku w zachowaniach swych mają, aby też w przeciągu 4. tygodni do tuteyszego depositum iudiciale wypłacili lub złożyli. Dan w Dobrzyicy dnia 15. Czerwca 1807.

Sąd Patrimonialny Hrabiego
Gorzeńskiego.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.